

u nas



cena 3,00 zł (w tym 5% VAT)

NIE MA JAK U MAMY str. 5



Fot.: M. Matuszczyk

100 LAT HISTORII STRAŻY POŻARNEJ W BLUSZCZOWIE str. 6



Fot.: A. Nowak

ZAPRZYSIĘŻENIE NOWEJ RADY GMINY GORZYCE str. 3



Fot.: B. Futerska



Słowo Redaktora Naczelnego

Szanowni Czytelnicy!

Maj i czerwiec to szczególne miesiące roku, ponieważ obchodzimy w tym czasie wiele świąt narodowych i okolicznościowych. W tym roku świętujemy 110. rocznicę powołania święta „Dnia Matki” w Polsce oraz Jubileusz 100-lecia powstania OSP w Bluszczowie. Na łamach naszego miesięcznika nie zapominamy też o naszych powstańcach śląskich, którzy walczyli bohatercko o naszą Śląską Ziemię. W dziale Na Szlaku Historii prezentujemy artykuł redaktora Bogusława Kniszki pt. „Nieznanne a zachowane w ludzkiej pamięci”, a w dziale Jubileusz na uwagę zasługuje artykuł redaktora Andrzeja Nowaka o obchodach 100-lecia OSP w Bluszczowie.

W kolejnych artykułach przeczytamy o innych ważnych wydarzeniach, które odbyły się na terenie naszej gminy Gorzyce. Gratuluję sukcesów: zespołowi mażorettek UKS Rapid za osiągnięte wyniki i zakwalifikowanie się do Mistrzostw Polski Mażorettek w Kędzierzynie-Koźlu, a także Wiktorii Klimanek za zdobycie wyróżnienia w 31 Wojewódzkim Konkursie Ekologicznym „Ocalić od zapomnienia”.

Z okazji 100. rocznicy urodzin pani Haliny Cybulskiej – Sengus życzą Jubilatce kolejnych szczęśliwych lat w zdrowiu, pogody ducha oraz spełnienia marzeń.

Życzę przyjemnej lektury.
Redaktor Naczelną
Małgorzata Król

W NUMERZE

RUBRYKA SATYRYKA

WIEŚCI Z URZĘDU GMINY

JUBILEUSZE

- Nie ma jak u Mamy
- 100 lat historii Straży Pożarnej w Bluszczowie
- Obchody dwudziestolecia Polski w Unii Europejskiej
- Życzenia z okazji Dnia Dziecka

NA SZLAKU HISTORII

- Wspomnienia Karola Knopka - cz. 3
- Nieznane a zachowane w ludzkiej pamięci

SPOŁECZEŃSTWO

- Popis pianistyczny w Ośrodku Kultury w Czyżowicach
- VII Ogólnopolski Konkurs Tańca School Dance
- Sukces Uczniowskiego Klubu Sportowego UKS Rapid
- Sukces Wiktorii w Ogólnopolskim Konkursie
- Procesja z Matką Bożą Częstochowską do kaplicy „Na źródle”

SPORT I REKREACJA

- Wiosenne derby Gminy Gorzyce - na remis

INFORMATOR GCKG

str. 2

str. 3-4

str. 5

str. 6

str. 7

str. 7

str. 8

str. 9-11

str. 11-12

str. 12

str. 13

str. 14

str. 14

str. 15

str. 16

RUBRYKA SATYRYKA



mini RUBRYKA
SATYRYKA

Czesław Czaika

SPADEK

*Gdy przestają za tobą biegać paparazzi,
znak, że na popularności się traci*

REWANŻYSTA

*Rewanż dla niego jest sprawą prostą:
odwzajemnia się ripostą*

NIEPOWODZENIE PODRYWACZA

*Wracał z podboju
w kiepskim nastroju*

O PODRYWANYM

*Dochodzi do „walki”
gdy są rywalki*

EUROŚMIETNIK

*Europarlament niczym wysypisko:
z podejrzeniami co drugie u niego nazwisko*

MONOTONIA MAŁŻEŃSKIEGO ŁOŻA

*Wciąż człek się kładzie
w tym samym składzie
PS. Niech na krytykę tego nikt się nie skusi,
bo nudą wiać z niego wcale nie musi*

INFORMACJA

Artykuły do gazety można składać do 15. dnia każdego miesiąca.

Napisany artykuł należy wysłać na adres mailowy redakcji:

unasredakcja@gmail.com

W mailu warto zawrzeć takie informacje jak:

- imię i nazwisko autora artykułu,
- imię i nazwisko fotografa,
- opis do przesłanych zdjęć.

Serdecznie dziękujemy za wszystkie przysłane materiały.

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję firmie **Bingo**, a w szczególności **Bartłomiejowi Krótkiemu** oraz **Krzysztofowi Grycmanowi** za przekazanie ziemi dla Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach.

Wasze wsparcie przyczynia się do rozwoju naszej lokalnej społeczności.

Z wyrazami szacunku,
Bibianna Dawid,
Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach

I SESJA RADY GMINY GORZYCE KADENCJI 2024-2029 ZA NAMI

Podczas I sesji Rady Gminy Gorzyce IX kadencji, która odbyła się w dniu 7 maja 2024r. o godz. 12.00, nowo wybrani radni gminy Gorzyce oraz wójt gminy Daniel Jakubczyk złożyli ślubowanie. I sesja Rady Gminy Gorzyce zwołana została postanowieniem Komisarza Wyborczego. O godz. 10.30 radni gminy wraz z wójtem i zastępcą uczestniczyli w uroczystej mszy św., która odprawiona została w gorzyckim kościele. W inauguracji kadencji wzięli również udział radni powiatowi: Stefania Rodak, Iwona Wajsman i Marek Rybarz, a także sołtysi, kierownicy urzędu i jednostek organizacyjnych.



Od lewej przewodniczący Rady Gminy Gorzyce Piotr Wawrzyczny, wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, zastępca wójta Gminy Gorzyce Daniel Kurasz

Fot.: B. Futerska

I sesję Rady Gminy Gorzyce rozpoczął najstarszy wiekiem radny – Krzysztof Małek. Małgorzata Warzeszka – przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej w Gorzycach wręczyła zaświadczenia o wyborze na radnego oraz zaświadczenie o wyborze na wójta gminy Gorzyce.

W dalszej części posiedzenia dokonano wyboru przewodniczącego Rady Gminy Gorzyce – został nim Piotr Wawrzyczny oraz wiceprzewodniczącego Rady, którym został Krzysztof Małek. Przegłosowano również udział radnych w wybranych komisjach.

Komisja Rewizyjna: Grzegorz Student – przewodniczący, Janusz Smółka – zastępca, Monika Zając, Piotr Lubszczyk, Maria Czarnecka, Grzegorz Sosna, Leszek Pukowski, Stanisław Zbroja, Eugeniusz Katryniok;

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji:

Michał Mężyk – przewodniczący, Rafał Maciuga – zastępca, Piotr Lubszczyk, Urszula Wachtarczyk, Józef Sosnecki, Eugeniusz Katryniok;

Komisja Budżetu i Ochrony Środowiska: Piotr Lubszczyk – przewodniczący, Monika Zając – zastępca, Krzysztof Paloc, Janusz Smółka, Michał Mężyk, Artur Lankocz, Grzegorz Sosna, Józef Sosnecki;

Komisja Rodziny, Spraw Społecznych, Osób Starszych i Niepełnosprawnych: Alicja Zuch – przewodnicząca, Rafał Maciuga – zastępca, Mirela Bura, Grzegorz Student, Justyna Lazar, Maria Czarnecka, Krzysztof

Małek, Piotr Wawrzyczny, Daria Brzdęk, Leszek Pukowski;

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu: Krzysztof Paloc – przewodniczący, Mirela Bura – zastępca, Janusz Smółka, Rafał Maciuga, Piotr Wawrzyczny, Krzysztof Małek, Justyna Lazar, Urszula Wachtarczyk, Daria Brzdęk, Artur Lankocz i Stanisław Zbroja.

W czasie krótkiego wystąpienia Daniel Jakubczyk powiedział m.in.:

Mieszkańcy naszej gminy podczas demokratycznych wyborów powierzyli mi nie tylko urząd wójta, ale również (po raz kolejny) coś znacznie ważniejszego - własną przyszłość.

Przyszłość swoich rodzin i kolejnych pokoleń. Przyszłość naszej wspólnoty, którą będziemy wspólnie budować przez najbliższe lata.

Służba naszym Mieszkańcom jest dla mnie zaszczytem. Dołożę wszelkich starań, by nasza gmina rozwijała się dalej w prężny sposób. Dar zaufania stanowi dla mnie zobowiązanie do dalszej wyjątkowej pracy na rzecz rozwoju naszej gminy, a przede wszystkim do realizacji programu wyborczego. Stanowi zobowiązanie do podejmowania wyłącznie racjonalnych decyzji. Stanowi zobowiązanie do wspólnego budowania jeszcze lepszej przyszłości i dobrego miejsca do życia.

Warunkiem rozwoju jest oczywiście ciągła gotowość do zmian. Dlatego potwierdziłem kontynuację już rozpoczętych projektów oraz realizację nowych, mocno oczekiwanych przez Mieszkańców, przede wszystkim

w zakresie: infrastruktury drogowej i wodno-kanalizacyjnej, podniesienia jakości naszej bazy oświatowej i kulturalnej, rewitalizacji przestrzeni rekreacyjno-sportowych. Myślę, że mogę również potwierdzić przygotowania do kolejnych inwestycji naszego biznesu. Oczywiście jesteśmy już na część tych działań przygotowani pod względem projektowym, a nawet finansowym, co pozwoli w płynny sposób ruszyć z realizacją kolejnych zadań i sprostać trudnym i skomplikowanym wyzwaniom. Wszystko to jest możliwe dzięki wyjątkowej pracy w ostatnich latach.

Ta gotowość nie miałyby miejsca, gdyby nie Ludzie - moi Współpracownicy, Pracownicy Urzędu Gminy, jednostek organizacyjnych oraz sołectw. Ta gotowość nie miałyby miejsca, gdyby nie prowadzony od lat dialog z Mieszkańcami, Trzecim Sektorem i Biznesem. Gdyby nie idące za tym dialogiem konsekwentne decyzje. Oczywiście będziemy go dalej prowadzić, zwiększać również partycypację społeczną w podejmowaniu decyzji. Deklarując dalszą gotowość współpracy z całą Radą Gminy zapraszam do współpracy wszystkich Radnych. Mam nadzieję, że w cyklicznych lub organizowanych w miarę potrzeby spotkaniach będą brali udział tak jak w minionych latach wszyscy nasi Radni.



Wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk

Fot.: B. Futerska

GMINNA SPÓŁKA WODNA – OBRADOWALI DELEGACI

19.04. odbyło się doroczne walne zgromadzenie sprawozdawcze delegatów Gminnej Spółki Wodnej. Delegaci podsumowali 2023 r. i zakreślili plany na rok bieżący. Gminę reprezentowali Daniel Jakubczyk i Justyna Markiewicz.

TYDZIEŃ OCHRONY POŻAROWEJ



Część floty pojazdów OSP

Fot.: A. Nowak

W dniach 4-11.05.2024 r. odbył się tradycyjny Tydzień Ochrony Pożarowej. Obchody rozpoczął cieszący się dużą popularnością objazd gminy Gorzyce przez reprezentacje wszystkich jednostek OSP. 8.05 ochotnicy wzięli udział w corocznych ćwiczeniach. Ich przedmiotem były tym razem poszukiwania osób zaginionych, a miejscem akcji - las w Czyżowicach. 11.05. ochotnicy wzięli udział w uroczystościach jubileuszu 100-lecia OSP Bluszczów, w trakcie których podsumowano również miniony tydzień oraz odznaczono i wyróżniono osoby zasłużone dla ochrony pożarowej.

We wszystkich wydarzeniach naszym ochotnikom towarzyszył wójt gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, który mówił w Bluszczowie o rewolucji sprzętowej ostatnich lat – wymianie 6 wozów bojowych na nowe. Warto podkreślić, że w ostatnich latach ruszyły również kompleksowe remonty budynków stanowiących siedziby jednostek. Wykonano je kolejno w Gorzycach, Gorzyczkach i Bluszczowie; ruszają inwestycje w Turzy Śląskiej i Rogowie. Potężne inwestycje były możliwe dzięki znakomitej współpracy na linii zarządy OSP - Wójt - Rada Gminy - Komenda Powiatowa PSP.

INWESTYCJE GMINNE

Bluszczów, ul. Dąbrowy na granicy z Rogowem – ruszyła przebudowa drogi na odcinku 410 m. Wykonawca przejął plac budowy i jest na etapie wytyczenia geodezyjnego, trwają przygotowania do przebudowy linii niskiego napięcia. O modernizację drogi wniosowały sołectwa Bluszczów i Rogów.

Czyżowice, ciąg ulic Parkowej, Polnej i Wiejskiej – trwa przebudowa ulic, na jednym z odcinków została już ułożona nawierzchnia asfaltowa, trwają kolejne prace związane z układaniem podbudów do krawężników. Inwestycja obejmująca około 4,5 km dróg zakończy się w 2024 r.

Kolonia Fryderyk, budynek wielorodzinny przy ul. Leśnej 44 – po rozstrzygnięciu przetargu na remont budynku i podpisaniu

umowy ruszyły prace związane z izolacją ścian fundamentowych. W dalszej kolejności będą toczyły się prace związane z wymianą pokrycia dachowego.

Kolonia Fryderyk / Gorzyczki, ul. Spacerowa i odnogi – plac budowy został przekazany wykonawcy, który przedłożył do akceptacji umowę o podwykonawstwo.

Osiny, ul. Kolejowa, odnoga – 10.04.2024r. przekazaliśmy plac budowy odnogi ul. Kolejowej w Osinach firmie Alkor, która jest wykonawcą zadania. Roboty powinny zostać zrealizowane do 05.10.2024r. Zakres robót obejmuje m.in.: remont drogi poprzez wykonanie nowej konstrukcji jezdni oraz wykonanie nawierzchni bitumicznej (asfaltowej) o szerokości 3,5 m na długości ok. 155 m; wykonanie obustronnych

krawężników betonowych najazdowych o wymiarach 15x22cm ograniczających nawierzchnię jezdni; wykonanie obustronnych poboczy utwardzonych kruszywem; przebudowę istniejących zjazdów w granicach pasa drogowego; umocnienie skarp i dna rowu płytami ażurowymi; zabudowę bariery ochronnej. Trwają prace związane z przebudową odcinka ulicy.

Turza Śl., Zespół Szkolno-Przedszkolny – kończy się termomodernizacja obiektu połączona z wymianą źródła ciepła i kompleksowym remontem.

Turza Śl., Dom Sportu – rozpisany został przetarg na termomodernizację, przebudowę i rozbudowę, wraz z częściową zmianą sposobu użytkowania, budynku LKS Unia Turza Śl. Trwa badanie złożonych ofert.

100 LAT PANI HALINY CYBULSKIEJ-SENGUS!

Pani Halina urodziła się 8 maja 1924 r. w Warszawie. Najmłodsze lata spędziła w Warszawie, gdzie mieszkała wraz z rodzicami i dwoma braćmi. Gdy miała 15 lat wybuchła wojna. Jak podkreśla: „Nikt nigdy nie powinien przechodzić piekła wojny, szczególnie kiedy jest się dzieckiem”.



Jubilatka podczas swoich setnych urodzin



Fot.: B. Futerska

Miała dwoje dzieci, córkę Irenę oraz syna Jerzego. Córka zmarła kilka lat temu. Syn przebywa razem z matką w DPS-ie. W DPS-ie w Gorzycach mieszka od 15 lat. Pani Halina jest babcią trójki wnucząt oraz prababcią czwórki prawnucząt. Część rodziny mieszka za granicą, lecz kontakt jest stale utrzymywany, głównie przez wideopłączenia, gdyż Pani Halina bardzo dobrze radzi sobie z korzystaniem z Internetu. W 100. urodziny Pani Haliny wójt Daniel Jakubczyk wraz z wiceprzewodniczącym Krzysztofem Małkiem oraz kierownikiem USC Wioletta Langrzyk odwiedzili Jubilatkę, życząc dużo zdrowia, pogody ducha no i oczywiście 200. lat!

Pani Halinko, wszystkiego dobrego!

NIE MA JAK U MAMY DZIEŃ MATKI 2024

26 maja 1914 roku po raz pierwszy obchodzono w Polsce Dzień Matki. W tym roku przeżywamy 110. rocznicę obchodów tego święta. Jest to wyjątkowy dzień, zarówno dla matki, jak i dzieci, bo tak naprawdę zawsze będziemy dzieckiem dla swojej mamy, niezależnie od wieku. Laurki, prezenty, kwiaty, życzenia są potrzebne dla uświetnienia tego dnia i podziękowania matce za miłość, trud wychowania, za nieustającą opiekę i troskliwość. Tak naprawdę dla matki najpiękniejszym prezentem jest nasza wizyta, przytulenie i obecność w jej życiu. Matka to strażniczka ogniska domowego i najlepszy, oddany przyjaciel, który nigdy nas nie zdradzi. Nie bez kozery znani poeci i pisarze opiewali cnoty matki, a Wojciech Młynarski śpiewał:

„Ona jedna dostrzegala w durnym świecie tym jakiś ład

Własną piersią dokarmiła, oczy mlekiem zalewała

Wychowała jak umiała, a gdy wyrzał już człek na świat

Wziął swój los w ręce dwie i nie w głowie mi było, że...

Nie ma jak u mamy, ciepły piec, cichy kąt

Nie ma jak u mamy, kto nie wierzy robi błąd.....”

Podarujmy naszym Mamom w codziennym życiu - a nie tylko od święta - więcej miłości, czasu i cierpliwości, bo nigdy nie wiadomo, kiedy odejdą i pozostanie tylko wspomnienie, zdjęcie w albumie lub kamienna tabliczka. **Z całego serca życzę wszystkim Matkom siły, wytrwałości, miłości oraz spełnienia wszystkich marzeń w każdym dniu życia.**

Małgorzata Król



Angelika Morgała z córką Oliwką

Fot.: M. Matuszczyk



Barbara Kondziołka z córkami Anią i Martyną

Fot.: M. Matuszczyk



Izabela Szczyrba z synami Mikołajem i Maciejem

Fot.: M. Matuszczyk



Teresa Pietrzak z córką Ewą Pietrzak-Jarocką

Fot.: M. Matuszczyk

100 LAT HISTORII STRAŻY POŻARNEJ W BLUSZCZOWIE

Historia straży pożarnej w Bluszczowie pisana jest już 100 lat. Upłynął już cały wiek od momentu zawiązania się w tej nadodrzańskej wiosce zespołu ludzi, mężczyzn, którzy za cel bezinteresownej służby ludziom obrali sobie niesienie pomocy innym w chwilach grozy, ognia czy też innych katastrofalnych momentach, jak chociażby ratunek dla mieszkańców w chwilach powodzi. Cała misja tych ludzi, strażaków ochotników, zawarta jest w słowach motto umieszczonego na strażackich sztandarach „*Bogu na chwałę, ludziom ku pomocy*”. Tej niezwykle niebezpiecznej służbie patronuje św. Florian, do którego westchnienia próśb zanoszą strażacy, hutnicy i wszystkie profesje, które na co dzień spotykają się z ogniem. 11 maja w Bluszczowie odbyło się jubileuszowe strażackie świętowanie. Uroczysty apel z tej okazji rozpoczęto mszą świętą połową przy remizie OSP Bluszczów. Mszę świętą celebrował ks. Bernard Rak — proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie. On też wygłosił okolicznościową homilię poświęconą ciężkiej, niebezpiecznej misji strażaków, także tych ochotników. Oficjalna część apelu rozpoczęła się od meldunku dowódcy uroczystości dh. Michała Marcola o gotowości pododdziałów do uroczystego apelu z okazji jubileuszu 100-lecia jednostki OSP Bluszczów. Meldunek przyjął dh. Zdzisław Banaś, przedstawiciel Oddziału Głównego Związku OSP Rzeczypospolitej Polskiej. Nastąpiła ceremonia wciągnięcia flagi państwowej na maszt przez poczet sztandarowy Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Bluszczowa. Wszyscy zgromadzeni odśpiewali hymn Polski. Po tych wzniostych chwilach uroczystości głos zabrał prezes OSP w Bluszczowie dh. Szymon Kwaśnica, serdecznie witając gości zaproszonych, wśród których byli — dh. Zdzisław Banaś reprezentujący Zarząd Główny Ochotniczej Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej, Zbigniew Radecki reprezentujący Związek Powiatowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, st. bryg. Jacek Filas Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, Marek Rybasz reprezentujący Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim, ppłk Andrzej Kuc — Centrum Rekrutacji Wojskowej w Rybniku. Gminę Gorzyce reprezentował wójt gminy Daniel Jakubczyk, Krzysztof Małek zastępca przewodniczącego Rady Gminy Gorzyce, prezes Oddziału Gminnego Ochotniczej Straży Pożarnej dh. Grzegorz Student, Alicja Zuch radna gminy z Bluszczowa, Irena Pielka — sołtys Bluszczowa, Aniela Skupień przewodnicząca KGW w Bluszczowie, dyrektor szkoły



Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza podczas ślubowania

Fot.: A. Nowak

podstawowej w Bluszczowie Katarzyna Ciuraj. Prezes dh. Szymon Kwaśnica serdecznie przywitał też reprezentację wszystkich jednostek OSP Gminy Gorzyce oraz rodziny strażaków. Rys historyczny bluszczowskiej OSP odczytał dh. Roman Szymiczek, wspominając kolejnych prezesów i komendantów tej jednostki. Przypomniał też wiele historycznych zdarzeń tej Ochotniczej Straży Pożarnej. Ważnym punktem tego historycznego apelu było odznaczenie jednostki OSP Bluszczów Złotym Znakiem Związku, którego dokonał dh. Zdzisław Banaś i dh. Zbigniew Radecki. Bluszczowski jubileusz był też okazją do uhonorowania ludzi zasłużonych dla OSP. Były prezes powiatowy Związku OSP w Wodzisławiu Śląskim — dh. Piotr Maciuga odznaczony został Złotą Odznaką Związku Ochotniczej Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej. Wszystkich odznaczonych druhow OSP i wyróżnionych w działalności dla OSP Bluszczów zamieszczamy poniżej.

Medal Za Zasługi Dla Pożarnictwa

Złotym medalem odznaczeni zostali:

- dh Dariusz Rymer z jednostki OSP Rogów,
- Krzysztof Kremzer z jednostki OSP Gorzyce.

Srebrnym medalem odznaczeni zostali:

- dh Sebastian Szymiczek z jednostki OSP Bluszczów,
- dh Mirosław Kawik z jednostki OSP Turza Śląska.

Braźnowym medalem odznaczeni zostali:

- Sołtys Bluszczowa Irena Pielka,
- dh Józef Oślizło z jednostki OSP Turza Śląska.

Odznaka Strażak Wzorowy przyznana została następującym druhom:

- dh Maria Sitek z jednostki OSP Gorzyce,
- dh Rafał Szymik z jednostki OSP Gorzyce,
- dh Samuel Sedlaczek z jednostki OSP Gorzyce,
- dh Rafał Janeta z jednostki OSP Bluszczów,
- dh Filip Bolik z jednostki OSP Bluszczów,
- dh Sebastian Witek z jednostki OSP Uchylsko.

Honorową odznakę „Zasłużony Dla Ochrony Przeciwożarowej Powiatu Wodzisławskiego” przyznano:

- Ewa Gawęda,
- Marek Rybarz,
- dh Piotr Szymiczek z jednostki OSP Bluszczów,
- dh Adam Pecuch z jednostki OSP Czyżowice,
- dh Krzysztof Durak z jednostki OSP Czyżowice.



Nadanie Złotej Odznaki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP druhowi Piotrowi Maciudze

Fot.: B. Jordan

Baretki odznaczeń jubileuszowych dla OSP Bluszczów wykonał lokalny pasjonat tej sztuki Stanisław Kania.

Organizatorzy jubileuszu 100-lecia OSP w Bluszczowie wręczyli statuetki okolicznościowe czterdziestu pięciu osobom jako formę podziękowania za ich wieloletni wkład w działalność bluszczowskiej OSP. Całą uroczystość jubileuszową uświetniła Orkiestra Gminy Gorzyce pod dyktando Henryka Krótkiego. W czasie tej uroczystości Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Bluszczowa prowadzona przez dh. Szymona Kwaśnicę złożyła uroczyste strażackie ślubowanie. Po zakończeniu oficjalnej uroczystości nastąpił tradycyjny poczęstunek „strażacką grochówką” wszystkich obecnych na tej imprezie. Wielkie podziękowanie należy się całej bluszczowskiej społeczności, która wykazała się wielkim poświęceniem przy organizacji tego historycznego wydarzenia.

Andrzej Nowak

OBCHODY DWUDZIESTOLECIA POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ

ZSP przedszkole publiczne „Kraina Uśmiechu”



Uczestnicy dwudziestolecia Polski w Unii Europejskiej

Fot.: B. Sosna

Przedzskolaki z ZSP „Kraina Uśmiechu” w Gorzycach bardzo uroczystie obchodzili ważną okoliczność – dwudziestolecie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Cały tydzień zaznajamiali się z symbolami, flagami oraz zwyczajami panującymi w pozostałych państwach członkowskich. Podkreślaliśmy również korzyści płynące z naszego uczestnictwa we wspólnocie, szczególnie

w czasach współczesnych, a mianowicie fakt, iż dzięki Unii Europejskiej nasz kraj ma zagwarantowaną stabilność, a wszystkie najważniejsze decyzje zostają podjęte na zasadzie dialogu i współpracy. Ostatniego dnia Tygodnia Europejskiego wszystkie grupy spotkały się na dużej sali w celu podsumowania najistotniejszych informacji, przyswojonych podczas poprzednich dni,



Artystyczny aspekt okoliczności

Fot.: B. Sosna

wspólnie odsłuchaliśmy hymn UE – „Oda do radości”, próbując nauczyć się jego treści, a także rozwiązaliśmy quiz sprawdzający, ile udało nam się zapamiętać podczas przeprowadzonych ćwiczeń. Nie zabrakło również zajęć plastycznych, podczas których dzieci wspólnymi siłami, wykorzystując różne techniki, wykonały niebieskie flagi, ozdobione dwunastoma złotymi gwiazdami. Dzięki przeprowadzonym aktywnościom przedszkolaki mogły wykształcić postawy otwartości oraz tolerancji wobec innych narodów i kultur, a także wzbogacić swoją wiedzę na temat Europy i krajów należących do Unii Europejskiej.

Beata Sosna



Fot.: B. Futerska

WSZYSTKIM DZIECIOM NA CAŁYM ŚWIECIE

Z okazji Dnia Dziecka życzymy Wam, żebyście zawsze zachowywały w sobie dziecięcą radość i ciekawość świata, także wtedy, gdy dorastacie. Niech każdy dzień będzie pełen wyzwań i sukcesów. Wszystkiego najlepszego!

Zespół redakcyjny miesięcznika „U Nas” wraz z Wydawcą

18 lat temu w gorzyckim Domu Kultury Beata Futerska wykonała zdjęcie dzieci pracowników, które urodziły się w roku 2006. **Po prawie 18 latach udało się zebrać ponownie**, czego efekty możecie Państwo zobaczyć na załączonym zdjęciu.

Na obu zdjęciach od lewej: Mikołaj Karwot, Alicja Dawid, Marta Wachtarczyk, Maksymilian Granieczny.



Fot.: M. Albin

WSPOMNIENIA KAROLA KNOPKA-

brata pani Łucji Grześ i wujka pani Lucyny Wieczorek - cz. 3 Rękopiśmienny pamiętnik przepisany przez Piotra Pyrchałę

Staralem się zachować niepowtarzalny styl pamiętnika, stare, śląskie i potoczne słownictwo, oryginalne zwroty i mocno rozbudowane zdania (wielokrotnie złożone), tak aby jak najdokładniej oddać klimat ówczesnej wioski Czyżowice, życia jej mieszkańców i inwencję autora.

Sporadycznie dokonałem drobnych zmian stylistycznych, które nie mają wpływu na wiarygodny przekaz, fakty i wydarzenia).

Uwzględniłem numerację stron - jak w oryginalnym rękopisie - spisany na kartkach formatu A5 (ze starego zeszytu). Słowa – „Mama, Tata czy Siostra” celowo piszę z dużej litery, tak jak w oryginale, aby podkreślić z jakim szacunkiem autor traktował te bliskie dla niego osoby i pisał o nich.

Piotr Pyrchała



Rok 1945, na zdjęciu żołnierze gen. Andersa, II Dywizjon, IV Batalion, II Korpus Włoch, 12 Pułk, II Brygada Artylerii Ciężkiej. Od lewej: Karol Knopek - Czyżowice, Topisz i Duda (Turzyczka), Cichoń (Wilchwy)

Fot. Arch. P. Pyrchała

str. 32

ubierało się w stroje pańskie, po miastach nosiły „klajdy” (sukienki), zaś po wioskach po chłopsku, „szyroko” (szeroka) suknia i „jakła” (bluza), taki był strój.

Kiedy w Wodzisławiu otworzono fabrykę cygar, to jest ten budynek w którym są dziś koncentraty, zatrudniano tam przeważnie kobiety, pracowały tam także kobiety z Czyżowic. Wpierw chodziły pieszo, gdy już coś zarobiły, kupiły sobie rowery, dosyć dobrze tam zarabiały, tak też gdy Mamie przynosiły coś do szycia, a rower postawiły pod mur, to ja już pilnowałem, gdy mama robiła pomiary, tak to chwilę trwało, ja wzięłem rower, a były to damskie rowery, na szosa, rower okroczyłem i z górki, gdzie sam się rozpędziłem i szybko z powrotem nim kobieta wyszła, rower już stał na swym miejscu i tak to powtarzałem za każdym razem, gdy któraś kobieta do nas przyje-

str. 33

-żdżała, tak aż się nauczyłem jeździć.

Zaś w roku 1938, kiedy Zaolzie należało już do Polski postanowiłem objechać rowerem całe Zaolzie, skąd miałem ten chłopski rower nie pamiętam. Rano wyjechałem o godz. 7-mej z Czyżowic, przez Bogumin, Karwina, Cieszyn, Ustroń, aż do Wisły i z powrotem. Zaś tą samą trasą nie chciałem powracać, gdyż chciałem jak najwięcej zwiedzić, także w domu byłem dopiero o godz. 9-tej wieczorem, bez jedzenia, bez picia. 14 godzin i ani grosza, nic nie zabrałem z sobą, było to wielkie ryzyko, miałem wówczas 13 lat. Teraz wróć do czasów szkolnych, do pierwszej klasy chodziło się z tabulką i rysikiem,

nazywaliśmy to „gryflem”, gdy się szło pierwszy raz, to nie z torebką cukierków, czy z kwiatami, na te rzeczy nie było pieniędzy, „latową” porą boso, w zimie w pantoflach

str. 34

drewnianych, chłopcy mieli podbite druty do ślizgania. W drugiej klasie już były zeszyty i ołówki i później atrament i piórami się pisało, także zeszyty były poplamione. Kierownikiem szkoły był Wincenty Woźniak, zaś nauczycielami byli Konrad Chrobok, Albin Wita, Machej i Wencel. Ci dwaj ostatni pracowali krótko, zaś z nauczycielek to: Marta Końdzielanka, Wojtasówna oraz jej siostra, która była przedszkolanką. Zaś Kierownik miał koleżeństwo z p. leśniczym Boronowskim, tak też często klasami chodziliśmy do lasu, zaś w 1938 roku nasza klasa z Kierownikiem wybrała się do lasu, przynieśliśmy dużo sadzonek świerku oraz lip, świerki posadziliśmy obok starej szkoły, zaś lipy wkoło nowej szkoły.

Reszta, co zostało podzielono tak, że każdy zabrał z sobą do domu jedną lub 2 lipy.

str. 35

Ja zasadziłem 2 lipy po każdej stronie furtki po jednej rosły aż do frontu i zostały zniszczone, ale z jednego pnia jedna wyrosła i dziś ma może 1 m grubości, a 15 m wysokości i tyle zostało po szkole.

Był rok 1939, dużo się już mówiło o wojnie. Kierownik Woźniak był naszym wychowawcą, była to już 8-ma klasa, pamiętam Jego słowa: „Człowiek strzela a Pan Bóg kule nosi”.

Myśmy wówczas tych słów nie zrozumieli, ja

to sobie przypominałem tam na froncie, gdy kule, pociski świstały mi nad głową. Może jakieś dwa, trzy dni przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Polski Mama nam uszyła woreczki ze sznurkami na szyję i każdemu nam dała po 30 złotych, w razie, gdybyśmy musieli uciekać, a zostalibyśmy rozdzieleni, to każdy z nas mógł by przeżyć te pierwsze najgorsze

str. 36

chwile, ale na szczęście nie trza było uciekać. Zaś 1 września, gdy wojna się rozpoczęła Mama mnie posłała po rentę do Wodzisławia, wypłacano mi ją zawsze na pocztę, z tyłu poczty na tym małym balkonie w tym podwórku, było nas tam pełne te podwórko, trza było mieć numer renty, z balkonu urzędnik wołał numery i każdy podchodził schodami i rentę odbierał. Ale renty już nie wypłacali, bo Niemcy byli już w Pszowie, tak też każdy uciekał, ja się spotkałem z Kozubkiem z Pędzicha, uciekaliśmy obok torów kolejowych, na łąkach przed Pędzichem rozeszliśmy się, każdy w swoją stronę, taki był początek wojny.

Mama miała zaoszczędzonych coś polskich pieniędzy, Niemcy ich nie wymieniali, sztykowało się do przepadnięcia, ale dowiedzieliśmy się że na Zaolziu można za nie coś kupić, tak ja

Część czwarta w kolejnym numerze.

*Opracował
Piotr Pyrchała*

NIEZNANE, A ZACHOWANE W LUDZKIEJ PAMIĘCI

epizody z okresu Powstań Śląskich na naszym terenie, potwierdzone w literaturze.

Historia w pamięci ludzkiej zapisana.

Niczym niezastąpioną skarbnicą wiedzy o historii swojej ziemi zachowywanej w pamięci kolejnych pokoleń, historii w większości niespisanej, traktującej o wydarzeniach, tradycjach, obyczajach, były rodzinne i towarzyskie spotkania z okazji świąt, urodzin, komunii, chrzcin, wesela, no i smutne, pogrzebów. Jak i dzień zmarłych czy zadusznym, nie mówiąc o kołędowaniu w czasie bożonarodzeniowych godów.

Na wszystkich tych uroczystościach, spotkaniach, wspominano i opowiadano. Na radosnych śpiewano piosenki. Ludowe, powstańcze, patriotyczne, kościelne i znane a popularne, zasłyszane z radia.

Innymi znów formami naturalnego przekazu tradycji i pamięci historii, były wspólnie wykonywane w ramach pomocy sąsiedzkiej prace na roli...

Opowiadano, berano, a i śpiewano podczas pracy czy przerwy na smaczyna przy sianokosach, żniwach czy wykopkach. Dzieci i młodzież, pomagając, słuchała i zapamiętywała.

Świniobicie. Nie tylko, dzielono się z sąsiadami (z wzajemnością), kotłówką i krupniokiem, ale było niejednokrotnie też miejscem sąsiedzkich spotkań i pogawędek. Tak moja mama przypadkiem dowiedziała się o działalności teścia i swojej mamy dużo przed powstaniem w gorzyckim amatorskim teatrze, co znalazło potwierdzenie w wydanej na ten temat literaturze.

Szczególnym dla tej sfery życia społeczności lokalnej momentem było szkubanie piyrzo. Po sąsiedzku zbierały się baby, a i dziouchy, czasem i chłop się jakiś znod i szkubiąc piyrze klachano, godano, wspominano, opowiadano. O wszystkim i o niczym. Co, jak i czamu kaj strazy. O wojnach jak ktoś na nich zginął i zygarze w doma co stanył na godzinie jego śmierci. O świnyntym obrozku, co w tej samej chwili spodł.

Jak to „rusy” w czterdziestym piontym władzy... a dziouchy gynby sadzą smarowały, by szpetnie wyglondać.

O tym, jak po wojnie „sortowano” tutejszych na poloków i niymców, bardzo często krzywdząc. Bo jak przyszli repatryjanty i chałupa niby przez nich uznano za niemiecko, była już od nich. I jak to trza było na pryndko zaraz odkryncać, by gospodarstwa nie dać.

O „panu” na zomku co to biył i strazył, i koniu co galopował po wsi.

O powstańcach co chciały ta zymia

i niymcach co jum nie chciały dać.

O takich co się przefarbowali jak zaś przyszli niymcy.

Jak to chłopcy wracały z lagrów i obozów, a i z ruski niewoli. Jak zaraz po wojnie milicjant chciół zastrzelić jednego, co ledwo wrócił z obozu koncentracyjnego i musiał się zgłosić do władz, bo uznoł, że to był obozowy kapo, dopiero jak inni zaczęli wrzeszczyć, że co robisz, bo to przeca nasz, Polok. Wtedy schował pistolet, wyszedł na podwórze... i tyle go widziano. Okazało się, że to tyn milicjant był tyn kapo.

Opowiadano o wojaku napoleońskim z Gorzyc, co to piechty miół przyjść z wojny, doszoł, ale do domu nie dotarł. Ze zwyciężczynia zmarł. W tym miejscu postawiono krzyż.

Wspominano szereg innych wydarzeń. Opowieści roz były smutne, roz wesołe.

Na szkubaczkach dzieckom pozwolono siedzieć. I siedzieli my, słuchając z otwartymi szeroko oczyma i ustami, z wypiekami na twarzy. Młodzież też była. Ich próbowano zaprząść do szkubanio. Ale też słuchała.

Wiadomości czerpało się często też przypadkowo.

Gdy miałem szesnaście lat, wracając z Rybnika pociągiem ze szkoły, przysiadł się do mnie nieznamy, dużo starszy Pan. Zagadnął. Ty tam zajmujesz się zuchami i pytosz się przez nich o powstania. To ci powiyłm coch jo słyszol tako jedna rzecz. I opowiedział mi o niemieckim pociągu pancernym, który podczas III powstania śląskiego miół jechać z Olzy, aż za most w Gorzycach, dużo przed przystanek kolejowy w Czyżowicach, a jechoł na Wodzisław. Według jego godki został zmuszony przez okolicznych mieszkańców, w tym powstańców, do odwrotu, bo jak przejechoł most, to ludzie ze wsi zaczęli rozkryncać za nim tory, podpolili chaszce koło torów. Niymcy, gdy usłyszeli podejrzone odgłosy niesione przez tory, poczuli też, że naokoło gore, i uciykli nazod do Olzy.

Mieszkańcy Kraskowca a też i mój ojciec, wspominali o brytwie w I powstaniu o kopalnię „Fryderyk”. Nie tak dawno, w przychodni do lekarza, przypadkowy pacjent zorientowawszy się, gdzie mieszkam, miał do mnie i „wszystkich” w poczekalni pretensje, że nie wiemy takich spraw, nie mówimy o nich... a chodziło tu o bitwa, o ta gruba jak wyżyj w powstaniu. Pochodził, jak mówił z Moszczenicy a wie, a my stąd, a nie wiemy...

Opowiadano na Kraskowcu o przypadkowej

potyczce powstańców w lesie w Gorzyczkach, niedaleko kopalni „Fryderyka”, w kierej miół brać udział Karol Kolebacz, idąc z chłopami po ukrytą przed powstaniem broń w tym lesie. Jak i o drugiej, tym razem zwycięskiej walce o dwór w Gorzyczkach, potyczkach na polach pomiędzy Gorzyczkami a Łaziskami. O starciu powstańców z Grenzchutzem w końcówce I powstania na terenie pomiędzy zamczkiem myśliwskim („Rondlem”) a pałacem hrabiego Von Arco w Gorzycach. Mówiono, że ponoć powstańcy, którzy tam zginęli, są bezimiennie pochowani w grobie powstańczym na cmentarzu przy kościele pw. Anioła Stróża w Gorzycach. Nie sprawdzałem ile w tym prawdy.

Wiele dostarczyły harcerskie ogniska i kominki, na które zapraszano powstańców śląskich.

W swoim czasie jedne z zasłyszanych danych opisałem przesyłając, by wydrukować w „któreś lecie” powstań śląskich. Nie wydrukowano z uwagi, na brak uwiarygodnienia danych, podania ich źródeł...



Gen. Franciszek Latinik, dowódca VII Dywizji Piechoty Wojska Polskiego na Śląsku Cieszyńskim, wspomagał działania powstańcze na Górnym Śląsku. Do niego udali się Franciszek Marszolik, Maksymilian Iksal i Franciszek Syrnik z prośbą o pomoc po wybuchu I powstania śląskiego

Źródło: Słownik Powstań Śląskich

Literatura wydana w setne rocznice powstań śląskich, potwierdza „ludzką pamięć”.

Dlaczego akurat teraz poruszam temat powstań? Minęły wszystkie okrągłe, setne rocznice powstań śląskich, przyłączenia części naszych ziem do Polski.

Ze smutkiem zauważam, ogólnie rzecz ujmując, że przespano i nie wykorzystano w pełni możliwości związanych z setnymi rocznicami do właściwego przedstawienia powstań, szczególnie młodemu pokoleniu. W tym wydarzeń na terenie ich małych ojczyzn. Jednak ukazały się pewne opracowania, potwierdzając w pełni, jak i pośrednio zasłyszane jak w pierwszej części artykułu, zapisane w pamięci, jak i różnych „karteluszkach” opowiadania i dane z tamtego okresu. Są między innymi zawarte w sześciu okazałych tomach książek.

Są to wydane przez Instytut Badań Regionalnych przy Bibliotece Śląskiej w Katowicach, w latach 2019-2021, w formie opowiadań i artykułów, „Słowniki Powstań Śląskich”, pod redakcją Macieja Fica i Ryszarda Kaczmarka, jak i trzytomowe „Archiwum Powstań Śląskich” wydane przez Muzeum Śląskie w Katowicach autorstwa Edwarda Długajczyka i Pawła Parysa, oparte o dane z archiwum Powstań Śląskich im. Piłsudskiego w Nowym Jorku. Razem to blisko pięć tysięcy stron. Czytając, znalazłem według naszych miejscowości i z naszego terenu nazwiska, natrafiłem na szereg ogólnie nieznanymi, a właściwie dotąd nieprzedstawianymi i niepodawanych epizodów walk, potyczek i działań powstańczych na naszym terenie w tym, jak wspominałem, potwierdzające przytoczone w pierwszej części wydarzenia. Przedstawiam te, które znalazłem i których nie przeczytałem. W „Słownikach Powstań Śląskich 1919-1920-1921” przedstawię.

Dotyczy roku 1919 roku. Tom I.

Autor Witold Iwazkiewicz „Powiat Raciborski podczas I powstania śląskiego” - str. 220, cyt. 24 lutego 1919 roku, w „Strzesze”, odbyła się uroczystość zaprzysiężenia pierwszych członków POW GŚ), ... komendantami okręgowymi czterech okręgów zostali..., i tu na okręg Rogów Paweł Urban.



Pałac hrabiów d'Arco w Gorzyczach

Źródło: Słownik Powstań Śląskich

- str. 221 na opisie pod zdjęciem frontu pałacu hrabiów d'Arco, już po zakończeniu I powstania śląskiego, między 28 a 29 sierpnia 1919 roku, miała miejsce potyczka pomiędzy powstańcami a Grnzschutzem, w której poległo 5 powstańców, a straty niemieckie wyniosły 11 zabitych.

- str. 226 autor Dawid Keller w „Powiat rybnicki podczas I powstania śląskiego” informuje, że m.in. Placówki POW GŚ powstały w Wodzisławiu - okręg Jan Michalski i Maksymilian Iksal z Turzy (Turzyczki).

- str. 229, autora jak wyżej wzmianka Mikołaja Witzaka o operującym na trasie Olza-Turza-Godów pociągu pancernym (co nie w pełni zgodne z prawdą, bo w Turzyczce obydwa tory nie posiadają możliwości przełożenia torów).

Na tej samej stronie o ponoć samowoli wydania przez Maksymiliana Iksala rozkazu do rozpoczęcia powstania. Tu ośmielam się dodać w związku z różnymi na ten temat opiniami, jak i różnymi datami czy miejscami rozpoczęcia I powstania, niepokojami i niecierpliwością w obozie powstańców, prowadzonymi tam rozmowami i negocjacjami pomiędzy różnymi stronnictwami (patrz wzmiankowana w paru źródłach rola jego życiorysie udziale Karola Kolebacza z Kraskowca) wydaje mi się być przedwczesną i krzywdzącą opinią.

- Na stronie 390, Joanna Lusek przytacza życiorys Maksymiliana Iksala, w którym

przedstawia jego postać jednak w innym świetle.

- str. 400 i 400 autorka Iwona Zakrzewska relacjonuje sytuację różnic w podejściu do powstania, pomiędzy dowódcami ośrodków POW GS oraz obozów i ośrodków powstańczych Bytomia, Strumienia i Piotrowic, prowadzonych rozmów w której, wraz z Józefem Michalskim, Józefem Wańczurą brał udział Karol Kolebacz z powiatu Raciborskiego. Dla nas, z Kraskowca.

- na stronie 401, tej samej autorki czytamy: „... a nowy oddział powstańców z Piotrowic ponownie przekroczył granicę i uderzył na zgrupowanie Grenzschutzu w zabudowaniach nieczynnej już kopalni „Fryderyk”. Po zacieklej wymianie ognia, powstańcy zmuszeni do odwrotu i wycofania się na pozycje na terenie Śląska Cieszyńskiego.”

Tu uwagi dotyczące tego zapisu. Dotycząca kopalni „Fryderyk”. W roku 1919 była czynną kopalnią, wydobyte w niej zakończono w 1923 roku.

Na Kraskowcu mówiono, że Karol Kolebacz z grupą powstańców przeszedł granicę z Piotrowic, by zabrać schowaną wspólnie z Janem Kniszką, Józefem Kniszką i innymi, ukrytą w lesie przy kopalni broń. Miał natknąć się na patrol Grenzschutzu i wybuchła walka. Czy ukrytą broń odnaleziono, zabrano, czy Karol Kolebacz ze swoim oddziałem brał udział w walkach o kopalnię i czy był to ten sam czas — nie wiem.

„Słownik Powstań Śląskich” 1920. Tom II

- Str. 250. Za autorem Witoldem Iwaszkiewiczem artykułu „Powiat raciborski podczas drugiego powstania śląskiego”, cytuję: „Największe sukcesy powstania odnieśli w południowo-wschodniej części powiatu ograniczonej od zachodu prawym brzegiem rzeki Odry, od południa granicą z Czechosłowacją, i od wschodu z powiatem rybnickim, gdzie oddziały pod dowództwem Jana Frydrycha rozbroili posterunki Sipo w Olzie, Belsznicy, Gorzyczkach i Rogowie”, a następnie w tych miejscowościach powołane zostały Komitety Obywatelskie i Straże Powstańcze.

- na stronie 252, Dawid Keller w artykule „Powiat rybnicki podczas II powstania śląskiego” przytacza dane wyników wyborów komunalnych w wybranych gminach.

I tak. W Czyżowicach na ogólną liczbę głosów 310, na listy polskie głosowało 310, co dało 12 mandatów na 12. W Turzy na 295 głosów na listy polskie głosowało 233 uzyskując 10 mandatów na 12 możliwych. Przykładowo w Wodzisławiu na 1464 głosów na polskie listy głosowało 454, co dało 6 mandatów na 18. Polskie listy w Rybniku uzyskały 19\0 na 74 możliwe do uzyskania.

Słownik nie podaje wyników powiatu raciborskiego.

„Słownik Powstań Śląskich” 2023 Tom III

- strona 32 autor opracowania „Bitwa koło Olzy”, Ryszard Kaczmarek opisał sytuację na naszym terenie sprzed, w trakcie, jak i po walkach, w sposób trochę inny niż uczynili to jego poprzednicy, m.in. „nasz” Paweł Porwół w 90. rocznicę wybuchu trzeciego powstania śląskiego, w opracowaniu Powstania śląskie na obszarze Morawskich Wrot. Słownik nie uwypukla znaczenia „Bitwy Olzańskiej” jako jednej z ważniejszych w powstaniach śląskich, odcinających Niemców od strategicznej dla nich góry św. Anny,

miasta Kędzierzyna – Kozła. Bitwę tę wielu nazywa jedną z ważniejszych, inni że jedyną zwycięską wygraną w powstaniach śląskich. Treść oddaje atmosferę tamtych dni.

Ale skupmy się na ujętych w niej wydarzeniach związanych podaniami mieszkańców. Otóż autor wspomina o pociągu pancernym, w kierunku Bluszczowa i Pszowa, który później został zaatakowany przez naprędcę zbudowany na kopalni „Anna” z wagonów kolejowych „pociąg pancerny”. Lecz mowa też o pociągu pancernym w kierunku Gorzyc, za którym miały posuwać się Niemcy, pładując i rabując.

- podobnie jak poprzednik, opisuje sytuację w miejscowościach obecnej naszej gminy Dawid Keller od str. 70, 80, 359, 365, 458, 540

- jak i Witold Iwaszkiewicz na str. 354

- w tym Kalendarium na str. 630.

Przytoczone w Słowniku wydarzenia, nie będąc do końca zgodne na przykład z terenem itp., lecz w dużej mierze potwierdzają w ludzkiej pamięci zachowane dane.

Zaprzeczają słowom pewnego „lokalnego polityka”, który powiedział, że co to za powstanie. Wyleźli za stodoła, postrzelali z puszek karbidym i poszli.

„Archiwum Powstań Śląskich” wydane przez Muzeum Śląskie w Katowicach.

Inna sprawa z „Archiwum Powstań Śląskich” stanowiącym zbiór zachowanych dokumentów przechowywanych w Instytucie im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. To mrówcza praca autorstwa Edwarda Długajczyka i Pawła Parysa. Jest to wykaz – zbiór, ocalałych dokumentów (nie wszystkich z okresu powstań, bo część zaginęła), które zdołano wywieźć przed niemiecką napaścią w 1939 roku, a które znalazły się w założonym w Nowym Jorku instytucie, a które niedawno zostały przez stronę polską zakonserwowane i zmikrofilmowane.

Jednym z ciekawszych dokumentów,

to z tomu III ze str. 34 Informacje o przeciwniku. W powiecie rybnickim.

„Przeciwnik (szwab)”

I tak pisze w Turzy: 80 chłopów w szkole, w Olszenicy: 15 chłopów.

Położenie szwabów od ostatniego sprawozdania się nie zmieniło.

Cześć Oslisłok.

Podobnego sprawozdania wywiadowczego dotyczącego powiatu raciborskiego jak na razie nie znalazłem. Za to masa rozkazów, informacji, danych z wyjazdów na przepustki... I nazwisk...

Zainteresowanym: warto mając książki, a i bez nich, wejść na stronę tego instytutu. Niejeden z Was, odpowiednio klikając, znajdzie coś ciekawego. W tym i o swoich dalekich krewnych.

Przeglądając w miarę skrupulatnie znajdujące się nazwiska, wypisane w zdaniach jedno za drugim, widzę znajome z naszego terenu. Nie znajdziesz ich w przedwojennym wykazie Powstańców Śląskich. Stanowi to poważny procent. Jak przez to i inne mające miejsce braki (np. brak w ww. wykazach tych, którzy zginęli w walkach), przez lata była uboższa nasza wiedza o tych wydarzeniach a niestety i jest?

Skoro były ponoć kłopoty i trudności, by uzupełnić i skorygować „Encyklopedię Powstań Śląskich”, dobre i to, co jest.

Nie będę też dokonywał ocen przytoczonej literatury, szczególnie słowników. Szkoda jedynie, że nie wykorzystano szansy dotyczącej jw. encyklopedii, nie skorzystano z wiedzy lokalnych historyków, jak i osób interesujących się tą problematyką, i dużo wcześniej nie zwrócono z apelem do społeczeństwa, do tych, co jeszcze pamiętają, mając w pamięci zachowane to, co słyszeli przy „szkubaniu”...

Chociaż utraconej szansy szkoda...

Bogusław Kniszka

SPOŁECZEŃSTWO

POPIS PIANISTYCZNY W OŚRODKU KULTURY W CZYŻOWICACH

Za nami kolejny Popis Pianistyczny uczniów pani Bożeny Marcol w Ośrodku Kultury w Czyżowicach.

Mieliśmy okazję obserwować, jak dzieci na przestrzeni lat doskonalą swój talent, jak się zmieniają i jakie postępy robią.

Wszystkim młodym pianistom gratulujemy wspaniałych występów oraz dziękujemy za wytrwały i sumienny udział w warsztatach pianistycznych w sezonie artystycznym 2023/2024.

Pani Bożenie dziękujemy za motywowanie młodych adeptów sztuki pianistycznej do szlifowania warsztatu oraz popularyzację wśród dzieci i młodzieży sztuki pianistycznej i jej dostępności.

Instruktorzy OKC



Uczniowie Bożeny Marcol podczas tradycyjnego popisu pianistycznego wieńczącego sezon artystyczny

Fot.: H. Władarz

VII OGÓLNOPOLSKI KONKURS TAŃCA SCHOOL DANCE

Nasi tancerze z Formacji Let's Dance z Ośrodka Kultury w Czyżowicach mieli zaszczyt uczestniczyć w VII Ogólnopolskim Konkursie Tańca SCHOOL DANCE w Pawłowicach.

Było wiele emocji, ale wróciliśmy szczęśliwi, daliśmy radę konkurować z zespołami z całej Polski. To był nasz debiut w stylu Hip-Hop (Street Dance).

Nasze wyniki:

Crazy Dance - 9 miejsce,

Magic Dance - 5 miejsce oraz wyróżnienie III st.,

Star Dance - 6 miejsce.

Brawo dla naszych tancerzy, **jesteśmy z Was dumni!** W konkursie brało udział wiele grup na wysokim poziomie. Dziękujemy naszej trenerce Emili Kuształ za przygotowanie naszych tancerzy oraz rodzicom za liczne wsparcie na widowni i kibicowanie.

Do zobaczenia na kolejnych występach.

Katarzyna Korzonek



Fot.: J. Narewski



Tancerze Formacji Let's Dance w Pawłowicach

Fot.: J. Narewski



Fot.: J. Narewski

SUKCES UCZNIOWSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO UKS RAPID

11.05.2024 niewątpliwie zapadnie w pamięci tancerek z klubu UKS Rapid-Mażoretki. W tym dniu dziewczyny wzięły udział w Mistrzostwach Polski Południowo – Zachodniej SMiTP w Opolu.

Już od samego rana dziewczynom towarzyszyły ogromne emocje, bo już o godzinie 6.30 na scenie wystąpiła Karolina Jokel w swoim układzie solowym w kategorii Pompon sport kadetki.

Karolina debiutowała w tej kategorii, gdyż w zeszłorocznym sezonie artystycznym występowała w kategorii solo baton classic, a występ w solówce z pomponem był jej marzeniem od bardzo dawna. Marzenie o występie solowym pomogła zrealizować Karolinie Alicja Dawid (Ala na co dzień sama ćwiczy w formacji Mażorettek Enigma w Rybniku, a swe pierwsze kroki sceniczne stawiała w zespołach i formacjach działających przy Gminnym Centrum Kultury), która ćwiczyła z młodą kadetką kilka razy w tygodniu, ułożyła choreografię oraz pomogła wybrać odpowiednią muzykę. Upór, wytrwałość i systematyczność Karoliny zaowocowała i dała jej upragnione złoto.

Następnie po sukcesie młodszej koleżanki na scenie zaprezentowała się miniformacja junierek z flagą (Natalia, Emilia, Magda, Zuzia, Wiktoria i Kinga), zespół uplasował się na IV miejscu. Warto zaznaczyć fakt, iż dziewczyny po raz pierwszy wystąpiły na mistrzostwach z rekwizytem, jakim jest flaga. Gratulujemy odwagi! Z flagą wystąpiło w Opolu również duo senierek Julia oraz Oliwia. W tej kategorii dziewczyny zdobyły brąz.

Jako zespół Junierek dziewczyny stały na podium aż dwa razy, zdobywając złoto w pomponie klasycznym oraz brąz w batonie klasycznym.

Wisienką na torcie był występ najmłodszej grupy dziewczynek mini-kadetki, dziewczynki również debiutowały na wielkiej scenie, a ich choreografia, charyzma i radość oczarowały nie tylko publiczność, ale również Jury. Ich występ również znalazł się na podium, dziewczynki z Opola przywiozły srebro.

Rapid Mażoretki dwa razy w tygodniu spotyka się na sali Czyżowickiego Ośrodka Kultury, gdzie pod bacznym okiem pani trener Michaliny Michalik-Nowe dziewczyny trenują i przygotowują się do każdego zawodów.



Karolina Jokel ze swoją osobistą trenerką Alicją Dawid

Fot.: M. Jokel



Zuzanna i Alicja

Źródło: Archiwum GCKG



Duo flaga Oliwia i Julia

Źródło: fb Mażoretki RAPID



Mażoretki RAPID doskonalały swoje umiejętności w Czyżowickim Ośrodku Kultury

Źródło: fb Mażoretki RAPID

WYNIKI

Mini kadetki:

- *Formacja baton. Srebro*

Kadetki:

- *Karolina Jokel — Solo Pompon „mój pierwszy krok”. Złoto*

Juniorki:

- *Formacja pompon klasyczny. Złoto*
- *Formacja baton klasyczny. Brąz*
- *Miniformacja flaga. IV miejsce*

Seniorki:

- *Duo flaga. Brąz*

Osiągnięte wyniki na opolskiej estradzie **pozwołyły zakwalifikować się dziewczynom do Mistrzostw Polski Mażorettek w Kędzierzynie-Koźlu** w dniu 1-2.06.2024.

Trzymamy mocno kciuki za dalsze sukcesy.

Monika Jokel

SUKCES WIKTORII W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE

Gorzyczanka **Wiktoria Klimanek** zdobyła wyróżnienie w 31 Wojewódzkim Konkursie Ekologicznym „Ocalić od zapomnienia” Czerwionka-Leszczyzny 2024.

Do konkursu pracę swojej podopiecznej zgłosiła **Anna Ługowska** - instruktor prowadząca zajęcia plastyczne w Ośrodku Kultury w Gorzycach. Praca Wiktorii znalazła się również w katalogu wystawowym, który otrzymała na pamiątkę wraz z dyplomem i nagrodą. Wielkim wyróżnieniem i przeżyciem dla Wiktorii była również ceremonia



Wiktoria Klimanek wraz z Anną Ługowską

Fot.: B. Dawid



Wyróżniona praca Wiktorii Klimanek

Fot.: B. Dawid

wręczenia nagród na pięknej scenie Miejskiego Ośrodka Kultury w Czerwionce-Leszczyinach.

Zarówno wyróżnionej w konkursie Wiktorii, jak i jej opiekunce Pani Ani składamy **serdeczne gratulacje**.

Bibianna Dawid

PROCESJA Z MATKĄ BOŻĄ CZĘSTOCHOWSKĄ DO KAPLICY „NA ŹRÓDLE”

3 maja, kiedy w całej Polsce świętujemy kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w Gorzycach parafianie uczestniczą w procesji z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej do kaplicy „Na Źródle”. Procesja ta odbywa się nieprzerwanie od 1946 roku.

W latach kiedy władze komunistyczne zniosły święto Matki Bożej Królowej Polski, procesja ta odbywała się w pierwszą niedzielę, po 3. maja.

W tym roku, tradycyjnie po nabożeństwie majowym w kościele wyruszyła procesja do kaplicy, której przewodził ks. Marcin Socha. W procesji udział wzięło kilkuset wiernych, kobiety w strojach regionalnych, strażacy, poczty sztandarowe i orkiestra dęta. Na czele procesji jechała konna banderia. Przy kaplicy mieszczącej się na wzgórzu ksiądz Marcin poprowadził krótkie nabożeństwo Maryjne, a śpiew uczestników procesji rozlegał się daleko po okolicy. Tegorocznej radosnej procesji dopisała także piękna majowa aura. Jak co roku uczestnicy procesji, dzięki pani Basi mieli okazję zacerpnienia wody ze źródła pod kaplicą, która to według tradycji posiada wiele walorów leczniczych, a szczególnie chroni oczy.

Krótką pielgrzymką gorzyckich parafian do kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Gorzycach dla wielu stanowiła duchowy akcent tegorocznej „majówki”.

Kończąc posłużę się słowami księdza Marcina skierowanymi do uczestników procesji „*Mamy nadzieję, że za rok znowu się tu spotkamy*”.

Andrzej Nowak



Uczestnicy podczas procesji z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej

Fot.: A. Nowak



Banderia konna jadąca na czele procesji

Fot.: A. Nowak



Uczestnicy mogli zacerpnąć wody ze źródła pod kaplicą

Fot.: A. Nowak

WIOSENNE DERBY GMINY GORZYCE - NA REMIS



Zacięta walka o piłkę w meczu „Czarni” Gorzyce - „Naprzód” Czyżowice

Fot.: A. Nowak

„Czarni” Gorzyce
„Naprzód” Czyżowice

2:2

Derbowy pojedynek, grających w klasie okręgowej „jedenastek” Gorzyc i Czyżowic, tym razem nie przyniósł rozstrzygnięcia.

Mecze tych drużyn od wielu, wielu lat elektryzują kibiców tych zespołów.

Mecz rozegrany w sobotę 4 maja zgromadził na widowni gorzyckiego boiska wielu sympatyków tych drużyn, a zawodnicy dostosowali się do oczekiwań kibiców i rozegrali dobre spotkanie, obfitujące w wiele ciekawych sytuacji meczowych.

Mecz rozpoczął się od lekkiej przewagi gości z Czyżowic, czego efektem był gol zdobyty w 15. minucie przez Szymona Gardawskiego. Do zakończenia pierwszej połowy więcej sytuacji do zdobycia bramki miał zespół gości - oddając kilka mocnych strzałów na bramkę Gorzyc strzeżoną przez Karola Waclawca.

Dopiero w 44 minucie, po pięknym strzale Grzegorza Porwoła piłka znalazła się w siatce bramki „Czarnych” i było 0:2 dla „Naprzodu”.

Kiedy wydawało się, że do przerwy wynik nie ulegnie zmianie, napastnik „Czarnych” Artur Gać w 45 minucie strzela gola na 1:2.

Po pierwszej połowie meczu 1:2 dla Czyżowic.

Na drugą połowę meczu w zespole „Czarnych” nastąpiły zmiany, Mateusz Krzyżok zastąpił Mateusza Pawełkiewicza, a Karol Bryła zmienił Sebastiana Buko.

W drugiej połowie meczu role się zmieniły i tu piłkarze „Czarnych” stworzyli sobie więcej okazji bramkowych. Mimo kilku dobrych sytuacji zespołu z Gorzyc piłka nie potrafiła znaleźć drogi do siatki bramki

przeciwnika.

Dopiero w 86 minucie meczu, po zamieszaniu w polu karnym gości, faulowany został zawodnik „Czarnych” Gorzyce i sędzia podyktował rzut karny dla zespołu gospodarzy. „Jedenastkę” na bramkę zamienił pewnym strzałem zdobywca pierwszego gola Artur Gać. Remis 2:2. Na boisku zrobiło się nerwowo, a kilka niezbyt trafnych decyzji sędziego jeszcze bardziej „podniosło temperaturę” spotkania. Nerwy „puściły” trenerowi „Naprzód” Czyżowice Robertowi Żbikowskiemu i trener zobaczył czerwoną kartkę od sędziego spotkania.

W obydwu zespołach nastąpiły dalsze zmiany w składach, na boisku w zespole „Naprzodu” pojawił się Kacper Macura, który zastąpił Igora Gławatego i Maciej Mioduszewski za Szymona Gardawskiego - zdobywcy pierwszego gola dla Czyżowic.

Także w drużynie „Czarnych” Krzysztofa Warło zastąpił Radosław Żbikowski, a za Kamila Benauera na boisku pojawił się Jakub Brachman, Błażej Lamczyk zastąpił Dawida Bobera.

Kolejne derbowe spotkanie rozegrane w roku jubileuszu 100-lecia klubu „Czarni”

Gorzyc ukazało cały „urok” piłki nożnej w wydaniu amatorskim. Moim zdaniem i nie tylko moim, widowisko nie było mniej emocjonujące od niejednego meczu ligowego w kraju.



Drużyna „Naprzód” Czyżowice

Fot.: A. Nowak

KS CZARNI GORZYCE: Karol Waclawiec, Mateusz Pawełkiewicz, Artur Gać, Denis Waś, Rafał Ciuberek, Krzysztof Warło, Szymon Ciuberek, Piotr Wojtala, Kamil Benauer, Sebastian Buko, Dawid Bober.

LKS NAPRZÓD CZYŻOWICE: Łukasz Janeta, Patryk Knura, Radosław Grabarczyk, Artur Cichy, Artur Sosna, Igor Gławaty, Grzegorz Porwoł, Michał Adamczyk, Artur Kurasz, Szymon Gardawski, Adrian Wierzoń.



Drużyna „Czarni” Gorzyce

Fot.: A. Nowak

Andrzej Nowak

**MONODRAM
PROFILAKTYCZNY**

Ta cisza to ja...



**w wykonaniu
Jacka Kawalca**

**18.06.2024 r.
godz. 10.00**

**Ośrodek Kultury
w Czyżowicach**

bilet wstępu: 10 zł

Dofinansowano z Gminnego Programu przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii w Gminie Gorzyce w latach 2022-2025




ORAWA

termin: 20.07.2024 r.

wyjazd spod Ośrodka Kultury w Czyżowicach o godz. 6:00

cena: 230 zł i 800 CZK

Wjazd kolejką gondolową na wysokość 1494 m n.p.m. Dalszy spacer na szczyt Wielki Krywan 1709 m n.p.m. Z najwyższego szczytu Małej Fatry rozpościera się widok na Orawę, pasmo piłska, Babia Góra oraz Tatry.
Zjazd do Terchowej - gdzie urodził się legendarny Janosik. Przejazd do Orawskiego Zámku. Zwiedzanie średniowiecznej budowli z bogatą historią regionu.
Przejazd nad Orawskie Jezioro, spacer i odpoczynek nad brzegiem jeziora.
Cena zawiera:
przejazd autokarem, ubezpieczenie, usługi przewodnika, podatek VAT
Cena nie zawiera:
Zamek 13€ dorośli, 6,50€ emeryci powyżej 65 lat, kolejka 17€ w dwie strony

Wpłata do 31.05.2024 r. (wpłata jest gwarancją miejsca).
Kontakt: Ośrodek Kultury w Czyżowicach, e-mail: okc.gck@gorzyce.pl, tel.: 32 45 13 288



**Morawy Historia i Wino
ZNOJMO**

WRANÓW NAD DYJĄ

termin: 24.08.2024 r.

wyjazd spod Ośrodka Kultury w Czyżowicach o godz. 6:00

cena: 249 zł i 800 CZK

Zwiedzanie:
zámku Wránów nad Dyją z zewnątrz wraz z luksusowymi pomieszczeniami reprezentacyjnymi.
Następnie przejazd do Znojma – jednego z najstarszych miast morawskich. Zwiedzanie centrum i rynku (Ratusza, Rotundy, Zámku, Kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja, Kaplicy św. Wacława, Murów Miejskich z Bramą Karolińską – punkt widokowy.
Zwiedzanie podziemi miasta – jest to system podziemnych przejść i piwnic o długości prawie 27 km i aż 4 kondygnacjach.
Cena zawiera:
przejazd autokarem, ubezpieczenie, degustację wina, obiadokolacja, opiekę pilota, podatek VAT
Cena nie zawiera:
zamek 200 CZK dorośli, 160 CZK emeryci powyżej 65 lat, podziemia 130 CZK

Wpłata do 31.05.2024 r. (wpłata jest gwarancją miejsca).
Kontakt: Ośrodek Kultury w Czyżowicach, e-mail: okc.gck@gorzyce.pl, tel.: 32 45 13 288



Regulamin konkursu i informacje o nagrodach i konkursie znajdują się na Facebook "Zdrowy Śląsk-Stowarzyszenie Pasiflora"



**Konkurs
Plastyczny
Zdrowy
Śląsk**

TERMIN SKŁADANIA
WSZYSTKICH PRAC DO
15 MAJA

Start konkursu i rozpoczęcie głosowania na Facebook:
20.05.2024 godz. 10:00
Zakończenie głosowania: 31.05.2024 godz. 10:00

Organizator: Stowarzyszenie PASIFLORA z Belsznicy, 44-362 Belsznica, Ul. Wąłowa 9b
oraz Gminne Centrum Kultury w Gorzycach, 44-350 Gorzyce, ul. M.Kopernika 8



„Zielone Morawskie Wrota - budowanie świadomości ekologicznej mieszkańców poprzez kampanię medialną oraz stworzenie 6 Alei Morawskich Wrot” realizowanej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW na lata 2014-2020. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



**Zielone
Morawskie
Wrota**

Po co nam drzewa?

**Otoczenie drzew wywiera
pozytywny wpływ na nasz
nastrój i emocje. Łatwiej nam
o relaks i poprawę
samopoczucia.**

